Ner 7. ROK 1843. WTOREK 10 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Higiniusza B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Krzesmira.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27'' 4'' 812	— 20 8	1 48	Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4 790	— 0 6	1 73	Pł Zachodni mocny	„	Snieg
7	10	3 613	— 0 8	1 78	„ „	„	
	6	2' 514	— 0, 5	1, 76	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
8	2	1, 069	+ 2, 1	1, 77	Zachodni słaby	„	Deszcz
	10	26 11, 062	+ 1, 9	1, 85	„ „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący, zamianował na dniu 23. Grudnia 1842 r. P. Adolfa Mułkowskiego Doktora Filozofii professorem katedry języków: Greckiego i łacińskiego przy Liceum S. Anny, który obowiązki te dotąd jako zastępca sprawował.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 28 Grudnia.

Jeśli cokolwiek może powiększyć powszechne wzburzenie spowodowane przez wypadki hiszpańskie, to gwałtowne artykuły dzienników angielskich, które tu w tych dniach nadeszły, i które nie tylko chętnie słuchały wszelkich potwarzy wymierzonych przeciw panu Lesseps, ale nawet oskarżają go wprost, że był przyczyną bombardowania Barcelony. Uniesienie w tym względzie jest bardzo wielkie, że pan Guizot w skutku saméj pogłoski, że miał konferencyę ze sprawującym interesa hiszpańskie, i ostro wyrzucał mu postępowanie jego rządu, otrzymał zupełny rodzaj popularności, któréj jak wiadomo nigdy nie posiadał. Żądają jednak jeszcze, żeby daléj postąpiono na téj drodze, i żeby zażądano świetnego zadość uczynienia, tak, że nieuważanoby za dostateczne, gdyby rejent z własnego natchnienia odwołał w urzędowych swoich dziennikach oskarżenie przedstawione przeciw konsulowi francuzkiemu w Barcelonie, i gdyby rząd nasz poprzestał na tém.

Od czasu jak opozycya pojęła, jaką korzyść może gabinet wyciągnąć dla siebie i swego istnienia, z szczęśliwego wypadku zajęcia wysp Marquesas, i że już zabiera się korzystać z tego, natychmiast zaczęła zmniejszać w oczach publiczności wartość tego nowego nabytku. Ponieważ teraz jest dowiedzionem że przy zajęciu tych wysp pomysł uczynienia ich miejscem deportacyi, nie był przynajmniéj głównym celem, przeto ataki na ten punkt, nie sprawiają żadnego wrażenia w publiczności. Przypominano sobie przeto przysłowie francuzkie: *Le*

ridicule tue, i zaczęto wyśmiewać to nowe zdobycie, a to przez nowe porównywanie téj spokojnéj zdobyczy z wielkiemi czynami wojennemi anglików w Afghanistanie i Chinach. Ten środek wybrany został z trafnem ocenieniem próżności narodowéj francuzkiéj i przy zręczném użyciu niechęci, jaka i tak panuje przeciw anglikom, nie chybia swojego celu. To porównanie które istotnie nie może wypadać na korzyść sławy francuzów, przedstawia się w najbardziéj uderzający sposób, w oświadczeniach jakie zawierać będą mowy tronowe królowéj angielskiéj i króla francuzkiego, jeśli istotnie zamierzono otworzyć tym razem nasze izby mową tronową. Pan Guizot wszelkiemi siłami popiera ten zamiar. Jako dusza i właściwy naczelnik gabinetu, i tym sposobem jako główny cel wszelkich ataków opozycyi, chce on całéj sile burzy stawić czoło przy rozprawach nad adresem, i zaraz zabezpieczyć się przez rozstrzygające wotum większości, o któréj przychylności nie wątpi tém bardziéj, że z téj nowéj zdobyczy terrytorialnéj i postawy jaką zachował w sprawie hiszpańskiéj, wróży sobie najpomyślniejsze skutki.

W dzisiejszym *Monitorze* znajdujemy sprawozdanie prezesa rady do króla, dotyczące mianowania rady tajnéj (conseil privé). Srodek ten podług zdania ministra zdaje się być naturalném i pożyteczném uzupełnieniem prawa rejencyjnego. Po tém sprawozdaniu następuje postanowienie królewskie, 4 artykuły obejmujące. — »Art 1. Wszyscy co krajowi podczas urzędowania swego ważne położyli zasługi, przydomek i rangę ministra stanu od nas otrzymać mogą.« — Art. 2. wymienia te wysokie urzędy cywilne i wojskowe, które ci piastować musieli, którzy ministrami stanu mogą być mianowani. Art. 3. wyraża: Skoro uznamy potrzebną zgromadzić w około siebie radę tajną, składać się ona będzie z xiążąt domu panującego, będących pełnoletniemi, z ministrów z urzędem i z tych ministrów, których przez osobne wezwanie zgromadzony. — Art. 4 wyraża, że postanowienie to w Bulletin des lois umieszczone być ma.

HISZPANIA.

Paryż 23 *Grudnia.*

Poniesione przez załogę barcelońską w nieszczęśliwéj dla niéj dnia 15 Listopada walce straty nie były tak wielkie, jak początkowo sądzono. Wynoszą one tylko podług urzędowych doniesień w zabitych i ranionych 46 oficerów i 178 żołnierzy.

Dzienniki barcelońskie, coraz większéj nabierające odwagi, żalą się mocno na nałożoną na miasto kontrybucyą; *Constitutionnal* nie tylko dowodzi, że takowa sprzeciwia się wprost konstytucyi, ale ją także poczytuje za niesprawiedliwą karę nieszczęśliwego ogółu mieszkańców za popełnioną przez garstkę wichrzycieli zbrodnią. Ale ostatnie to zdanie trudnoby zapewne było uzasadnić. Protestacyą ajuntamientosu przeciw rozpisanéj kontrybucyi, zostającéj w jawnéj sprzeczności z wyraznemi słowami konstytucyi, minister wojny odrzucił, odwolnając się do ogłoszenia miasta za będące w stanie oblężenia. Barcelona więc płacić będzie, ale zaczekać należy, jaki skutek jéj niechybne reklamacye u kortezów za sobą pociągną. Rozwiązanie wprawdzie teraźniejszych kortezów poczytywane bywa za rzecz nieuchronną, ale trudno przypuścić, żeby ich następcy mieli być skłonniejsi do puszczenia bezkarnie ciężkiego naruszenia konstytucyi, jakiego się przysposobności wypadków barcelońskich dopuszczono.

BELGIA.

Bruxella 16 *Grudnia.*

Na belgijsko-paryzkiéj kolei żelaznéj między Quievrain i St. Saulve wydarzył się nieszczęśliwy przypadek, który przypisują złości; będący na tendrze na straży człowiek został zabity, maszynista złamał rękę, a brygadyer ciny nogę; z podróżnych nikt nie został uszkodzony. W jednym końcu szyna w górę podniesioną była, przez co pociąg zeskoczył z kolei.

Według urzędowego wykazu, ludność Belgii w przeciągu 10 lat powiększyła się o 280,000 dusz. W roku 1840, wynosiła 4,078,000 mieszkańców.

Rozmaitości.

POKOJ Z CHINAMI I OPUSZCZENIE AFGHANISTANU.

(Revue des deux Mondes.)

Wiadomości z Chin z nienacka Europę zaskoczyły; spadły na Anglią jak szczęśliwy i niespodziany traf fortuny, która nie opuszcza nigdy narodów wytrwałych i pomaga odważnym. Czas też już było; Anglia dusiła się pod ciężarem swéj potwornéj płodności. Nabrzmiały potok przemysłu z wściekłością rzuca się tym niespodziewanym otworem.

Te pogłoski zwycięztwa zrazu wielu napotykały niewierzących. Przecież ich tylko 20

milionów, przeciw 300 milionom; mała wysepka zgubiona wśród mórz, jak kropla wody w Oceanie, przeciw ogromnemu państwu 2000 mil długości, a 1500 szerokości mającemu, i zawierającemu więcéj niż 20 stopni szerokości jeograficznéj. Przyzwyczajono się więc do wieczności téj wojny, mniemano, że ta nieruchoma massa dozwoli się, że tak powiemy zieść po kawałku, i że wieki upłyną nim to się dokona. Ale zniknął urok, spadła zasłona, a niezadługo świat nie będzie miał tajemnic. Nasza Europa, którą uważamy i głosimy za bardzo starą, znajdzie się zupełnie młodą i odżywioną w obec tego świata nieruchomego od tysiąca wieków. Duch tegoczesny, zwycięzki jeniusz ery chrześciańskiéj, długo wstrzymywane przez tę tajemniczą zaporę, obaliły ją ogromném wysileniem, i bieg swój przez cały świat rozciągają. Nie chcemy ani przesadzać, ani nawet usprawiedliwiać moralnéj wartości zwycięztwa, które wynikło z potrzeb handlowych, ale w gruncie téj gwałtownéj propagandy która gromem dział roztrąca bramy najciemniejszéj i najodleglejszéj świątyni Azyi, czyliż nie poznajecie zaborczego żywiołu zachodu, z niepochamowaną żądzą nieskończoności, pochłonięciem czasu i Przestrzeni, tą nienasyconą potrzebą ruchu, która nigdy nie powie: Dosyć! Jakąkolwiek bąć ręką i jakiemi środkami wielki ten wypadek został dokonanym, nie można zaprzeczyć, iż on głęboko obchodzi świat cały; bo anglicy są tu pijonierami Europy, i otworzyli drogę którą za nimi wszyscy kiedyś pójdziemy.

Prócz tego, tę słuszność oddać trzeba Anglii, iż zdaje się pojmować że tryumf jéj nie jest tyle zaszczytnym ile zyskownym, i że obchodziła go ze skromnością, w któréj przebijał się cień jakby wyrzutu. Mniemać także należy, że obecny gabinet Wielkiéj Brytanii, przy nadchodzącém otwarciu posiedzeń parlamentu, skromnie bardzo wystąpi z powodzeniem broni angielskiéj w Chinach. Gabinet torysowski, nie mógłby bez kłopotu i niedorzeczności, szczycić się powodzeniem wojny, któ rą członkowie jego w innych czasach energicznie potępiali i naganiali początek jéj i przyczyny. Sir Robert Peel, który się nigdy nie kompromituje, umiał się utrzymać w spokojnéj neutralności; ale sir James Graham czyż może zapomnieć że kiedyś żądał formalnego potępienia przez parlament wojny chińskiéj? a pan Gladstone czyż może zapomnieć że publicznie w izbie pochwalał chińczyków, iż zatruli studnie dla pozbycia się Anglików? A lord Stanley czyliż przed pół rokiem jeszcze nie mówił: »Anglia na te tryumfy z niewielkiem spogląda zadowoleniem, a z jeszcze mniejszą dumą; widzi w nich bowiem przedmiot nieprzyjemnych rozmyślań i źródło nieszczęść.« Zobaczemy więc czy powodzenie zmieniło w części zdanie głównych ministrów Wielkiéj Brytanii, i w oczach ich nadało zaszczytniejszą barwę przedsięwzięciu którego niegdyś tak uroczyście potępiali zasadę.

Powody i pierwsze kroki wojny Anglii z Chinami już dawniéj wyłożyliśmy. Nie będziemy zatem postępować za anglikami w tem mnóstwie bitew, które od dwóch lat staczali na wybrzeżach. Zaczniemy opowiadanie ich działań dopiero od chwili, w któréj czując potrzebę zadania wielkiego ciosu, przedsięwzięli wedrzeć się w samo serce niebieskiego państwa.

Z tego co wiadomo o Chinach, to tylko jest niezawodném, że w tym kraju nie ma, że tak powiem dróg, i że wszystkie transporta odbywają się wodą, mianowicie wewnętrznym kanałem. Głównemi arteryami téj żeglugi są dwie wielkie rzeki przerzynające Chiny do zachodu na wschód. Jangtseekiang albo rzeka błękitna, wypływa z gór Tybetu, i wpada do morza żółtego, przebiegłszy tysiąc mil (angiel,) kraju. Rzeka ta ma siedm mil szerokości przy ujściu: a przypływ morza daje się na niéj uczuwać, jak powiadają na sto pięćdziesiąt mil w głębi lądu. Hoang ho albo rzeka żółta, spływająca także z płaszczyzn Azyi środkowéj, oddalona w niektórych miejscach swojego biegu na czterysta mil od rzeki Jangtseekiang, zbliża się do niéj dochodząc do morza, a przy ujściu tylko mil 40 jest od niéj odległą. Przemysł Chiński utworzył trzecią wielką linię żeglugi; jest to sławny kanał cesarski, który zaczyna się w Hang tszu fu, prowincyi Tsze-Kiang, a kończy się w Tiensing, pod Pekinem, przerzynając państwo z północy na południe, przebiega mil (angiel.) tysiąc. Kanał ten zaczętym był, jak mówią przy końcu XII. wieku, a wykonany zupełnie przy końcu XIII. W większéj części jest on na piętnaście sążni szeroki, a wybrzeża wyłożone są kamieniem, nad któremi wznoszą się domy. Co mila znajdują się sluzy. Przez tę drogę kommunikacyjną stolica i prowincye północne, zaopatruje się w płody, których im dostarczają prowincye południowe, anglicy zaś opanowawszy tę drogę, mogli głodem zamorzyć cesarza w Pekinie

Ku zajęciu tego ważnego punktu skierowane zostały plany angielskich dowódców. Postanowiono, że wyprawa uda się w górę rzeki

Jang-tsee-kiang i zdobędzie Nankin, dawną stolicę cesarstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 9 Stycznia.

Tyrno Michał, Oraczewski Antoni ob., Zdanowski Michał, Żarski Stanisław ob., Jordan Hermolaus ob., Janiszewski Eliasz, Makowski Ludwik, Szczepanowski Józef, Ziomczyński Wincenty, Morawiecki Jan, Kozłowski Michał, Jarnowski Błażej ob., Pęczkowska Anna, Srednicki Jan ob., Machnicki Alexander ob., Broze Karol, Borkowski Franciszek, Mazaraki Franciszek, Kowalski Franciszek ob., Złotnicki Wincenty, Paprocki Michał ob., Złotnicki Wiktor, Dąbrowski Teofil, Jordan Felix ob., Rolland Stanisław ob., Wozniakowski Dawid ob., Krzycki Antoni ob., Labanme Piotr, Alexandrowicz Stanisław hr., z Polski; — Miechowicz Teofil ob., Schweiger ob., Smidowicz ob., Kocz ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Mycielski Rafał, Ostrzeszewicz Faustyn ob., Krzanowska Teressa ob., Rybarski i Jerzy Bielowiecki ob., do Galicyi; — Bielski Władysław ob., Bzowski Teofil ob., Siennicka Konstancya ob., Rozycka Helena ob., do Polski; — Alexandrowicz Stanisław hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 500.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI.

W Wolnem Mieście Krakowie.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na d. 18 Stycznia 1843 r. odbędzie się w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj licytacya *in minus* przez deklaracye opieczętowane na dostawę 46 korcy owsa, 110 cent. siana, i 488 cent. słomy do szpitala ś. Łazarza potrzebnych, od ceny złp. 6 za korzec owsa, złp. 3 za cent. siana i złp. 2 gr. 12 za cent. słomy, ustanowionéj. Chcący się przeto podjąć téj dostawy, złożą w dniu i miejscu powyż wspomnionych od godziny 11téj do 1szy z południa deklaracye opieczętowane, obejmujące wyszczególnienie cen, po jakich dostawę tę niżéj szacunku ustanowionego na siebie przyjmą, i dołączą, *vadium* w kwocie złp. 200 które aż do ukończenia przyjętéj entrepryzy jako kaucya w kassie głównéj szpitala pozostanie; inne zaś warunki téj licytacyi w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj odczytać sobie mogą.

Kraków d. 29 Grudnia 1842 r.

Prezydujący,
SCHINDLER.
Sekr. *Tyralski.*

Doniesienie prywatne.